

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w trakcie rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. jest właścicielem samochodu marki A. R. o numerze rejestracyjnym (...). Obwiniony samodzielnie korzystał z pojazdu, nie powierzał go do kierowania lub używania innym osobom (dowód: notatka urzędowa k. 8, wyjaśnienia obwinionego k. 38).

W dniu 5 października 2017 r. około godziny 08:45 Straż Miejska ujawniła wykroczenie polegające na postoju pojazdu marki A. R. o numerze rejestracyjnym (...) na ul. (...) w W. w strefie zamieszkania w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu, tj. wykroczenie z art. 97 k.w. (dowód: notatka urzędowa k. 1, dokumentacja fotograficzna k. 2). Samochód w tym miejscu zaparkował A. M., który mieszka w tej okolicy (dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 38).

Po ustaleniu, że właścicielem pojazdu jest obwiniony, pismem z dnia 14 października 2017 r. Straż Miejska wezwała go do wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie (dowód: notatka urzędowa k. 8, wezwanie k. 3-4). Obwiniony otrzymał wezwanie w dniu 28 października 2017 r. (dowód: pokwitowanie odbioru k. 5).

W związku z tym, że obwiniony nie odpowiedział na wezwanie Straży Miejskiej wezwano go do stawiennictwa w celu przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. (dowód: pismo k. 6, pokwitowanie odbioru k. 7). Wobec niestawiennictwa obwinionego odstąpiono od jego przesłuchania (dowód: notatka urzędowa k. 8).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów.

Obwiniony A. M. w trakcie postępowania sądowego (k. 38-40) przyznał, że w dacie 5.10.2017 r. był właścicielem samochodu marki A. R. o nr rejestracyjnym (...) i to on zaparkował pojazd w miejscu ujawnionego wykroczenia. Natomiast wyjaśnił, że nikomu nie użyczał samochodu, dlatego nie wypełnił oświadczenia o wskazaniu, komu powierzył pojazd. Oczekiwał mandatu w związku z tym, że zaparkował pojazd w strefie zamieszkania, niedaleko swojego domu, bo nie miał gdzie zaparkować. Wskazał, że powinien otrzymać mandat za niewłaściwe parkowanie, ale to Straż Miejska powinna mu udowodnić winę. Obwiniony wyjaśnił, że jego zdaniem nie ma on obowiązku przyznawać się do tego, że naruszył zasady ruchu drogowego.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego A. M. Sąd ocenił za wiarygodne w całości z uwagi na jego zgodność z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów, a także wobec ich logiki, spójności i zgodności z doświadczeniem życiowym. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenie obwinionego, że w dacie 5.10.2017 r. był właścicielem samochodu marki A. R. nr rejestracyjny (...), albowiem wynika to również z ustaleń Straży Miejskiej (notatka urzędowa k. 8). Podobnie Sąd obdarzył wiarą jego wyjaśnienia, w których podał, że to on zaparkował pojazd w miejscu ujawnionego wykroczenia, albowiem powyższe odpowiada doświadczeniu życiowemu i jest logiczne. Skoro to obwiniony jest właścicielem pojazdu, zaś pojazd był zaparkowany w bezpośredniej okolicy miejsca jego zamieszkania, a nadto nie ma żadnych dowodów przeciwnych, to Sąd nie znalazł powodów, aby tym wyjaśnieniom odmówić wiary. Podobnie logiczne są twierdzenia obwinionego, kiedy wyjaśnia, że postanowił nie odpowiadać na wezwanie Straży Miejskiej, skoro to on sam dopuścił się wykroczenia, uznając, iż nie ma obowiązku obciążać samego siebie.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 76 § 1 k.p.w., Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., należy stwierdzić, że obwiniony A. M. nie wypełnił ustawowych znamion zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu. Na podstawie art. 96 § 3 k.p.w. odpowiedzialności podlega, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Jednym z warunków przypisania wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. jest świadomość istnienia obowiązku, o którym stanowi art. 78 ust. 4 i 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Drugim zaś warunkiem jest wiedza właściciela lub posiadacza pojazdu odnośnie tego, kto kierował lub używał jego pojazdu w oznaczonym czasie (tak: M. Zbrojewska, Głosa do postanowienia SN z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10, Teza nr 5, Lex).

Niezależnie od powyższego, Sąd podziela stanowisko wyrażone w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 12 marca 2014 r. w sprawie o sygn. P 27/13 wywiódł, iż „odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 k.w. zostanie wyłączona także w sytuacji, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu uchyla się od obowiązku wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli sami tym pojazdem kierowali lub go używali i dopuścili się np. wykroczenia”. Podobny pogląd zaprezentował w piśmiennictwie m.in. R. A. Stefański wskazując, iż odpowiedzialność sprawcy wykroczenia za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. „jest wyłączona na zasadzie kontratypu działania w ramach uprawnień. Odmowa wskazania siebie jako sprawcy wykroczenia mieści się w jego prawie do obrony” (tak: R.A. Stefański, Komentarz do art. 96 k.w. [w:] Wykroczenia drogowe. Komentarz, 2011). Również w wyroku o sygn. K 3/13 Trybunał Konstytucyjny wywiódł, że zakres konstytucyjnego prawa do obrony w aspekcie materialnym może być realizowany przez oskarżonego i obwinionego także w sposób bierny tj. rozumiany jako zakaz dostarczania dowodów swojej winy, jak i brak obowiązku dowodzenia swojej niewinności. Trybunał wprost wskazał, iż art. 4 § 1 k.p.w. umożliwia obronę czynną i obronę bierną, którą można określić jako powstrzymywanie się od aktywności, w tym od przedstawiania dowodów czy też od wypowiadania się (tak m.in.: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2015 r., K 3/13).

Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że osoba, do której skierowano wezwanie do wskazania, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania, nie ma początkowo formalnie statusu podejrzanego. Jak wskazuje bowiem jednolicie Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, „nie formalne przedstawienie zarzutu, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby, czyni ją podmiotem prawa do obrony” (tak: Sąd Najwyższy m.in. w uchwałach z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07 oraz z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07). Tym bardziej, iż prawo do obrony dotyczy nie tylko stricte postępowania karnego, ale i innych postępowań związanych z wymierzaniem kar, w tym postępowań w sprawach o wykroczenie (tak: Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyrokach z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07 oraz z dnia 19 lutego 2008 r., P 48/06).

Odnosząc się do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy należy zauważyć, że obwiniony A. M., skoro sam dopuścił się wykroczenia z art. 97 k.w., to mógł nie wskazywać siebie jako sprawcy ujawnionego wykroczenia. Skorzystał tym samym z konstytucyjnego prawa do obrony w postaci zachowania milczenia po otrzymaniu wezwania Straży Miejskiej. Bez wątplenia takie uprawnienie przysługuje również obwinionemu w postępowaniu w sprawie o wykroczenie. W świetle wyżej powołanego orzecznictwa jest niewątpliwe i to, że takie prawo przysługiwało obwinionemu także przed formalnym nadaniem mu statusu podejrzanego w sprawie.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, że skoro to obwiniony był sprawcą ujawnionego wykroczenia drogowego, polegającego na zaparkowaniu pojazdu w miejscu do tego niewyznaczonym, to odpowiedzialność za czyn z art. 96 § 3 k.w. jest względem niego wyłączona w związku z tym, że nie miał on obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, w tym obowiązku przyznania się do winy, co musiało skutkować uniewinnieniem obwinionego od popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 119 § 1 pkt 2 k.p.w.